

# Rudy MRW, Chlamy (feat. PiH, Proceente)

Aha, co&#347; si&#281; w&#322;a&#347;nie zacz&#281;&#322;o  
Rudy to Romeo, browar moja Julia  
bez walenia w chuja dzisiaj schlewam si&#281; jak &#347;winia  
Wol&#281; kropi&#281; Gina ni&#380; litr taniego wina  
p&#281;powina chlania moj&#261; drog&#261; do przetrwania  
picie do rana zawsze mam w planach  
nak&#322;aniam do pija&#324;stwa, nigdy nie m&#oacute;wi&#281; basta  
syn miasta was zna, raz dwa i w gard&#322;a  
czas na psa, tabaska dolej i jazda  
drin zimny jak Alaska - jestem napruty  
chwil&#261; mojej pokuty, bez w&#oacute;dy minuty  
najebrani jak trupy Rudy i Proceente  
jest w&#261;troba jeszcze nie czas na przerw&#281;  
Polmos sprzedaje rezerw&#281; kiedy kupuj&#281; gorza&#322;&#281;  
to zlecenie sta&#322;e jak ruroci&#261;g przyja&#378;&#324;  
pi&#263; drina, si&#281; nie spina&#263;, prostowa&#263; zakr&#281;ty  
spirytus mnie wype&#322;nia tak jak Mari&#281; Duch &#346;wi&#281;ty  
wzrok m&#281;tny, krok kr&#281;ty, j&#281;zyk skr&#281;cony  
spirytus, spirytus, zosta&#322;em w nim ochrzczony  
butelkowane plony, nimi nape&#322;nam kielony  
nigdy nie b&#261;d&#378; zaskoczony, we&#378; to doce&#324;  
40% szczerze wie&#347;ci nios&#281;  
wi&#281;c polej prosz&#281;, wypijmy jeszcze troch&#281;  
Nazwij to jakby&#347; chcia&#322; to nazwa&#263;  
Jeden to idiota, drugi ma co&#347; z b&#322;azna  
Wyborowa, &#379;ytnia, z &#379;ubr&#oacute;wki trawka  
Czerwona kartka, Luksusowa, Gda&#324;ska  
Absolwent, Bols, Finlandia  
Absolut, Moskowskaja  
One s&#261; dla nas w sklepach i barach  
One s&#261; dla nas tutaj i zaraz  
A jak... Alkoholik sk&#322;ad  
Ja chlam, ty chlasz, my chlamy  
w&#oacute;dki i pacierza nie odmawiamy  
50 i 50 mam set&#281;  
dzieciak w moich d&#322;oniach widzisz lornet&#281;  
zawijam si&#281; z domu, pakuj&#281; walizki  
powierzam w&#322;asn&#261; dusz&#281; w&#oacute;dce i Whiskey  
nie zatrzymasz mnie dziewczyno, d&#322;onie ze mnie zdejmij  
ja jak d&#380;in mam sk&#322;onno&#347;&#263; do butelki  
widzisz mnie w stanie zachowaj milczenie  
pomagaj&#261; sun&#261;&#263; mi &#347;ciany, kamienie  
on mnie obcina, on jest tajniakiem  
jak mu ubli&#380;&#281; wyci&#261;gnie blach&#281;  
opary etylowe, nie jestem naiwny  
wiem, mog&#281; wyl&#261;dowa&#263; w parku sztywnych  
pal to z d&#281;bowych desek leci zawlecзка  
zdr&#oacute;wko, aha, w&#oacute;deczka  
na melan&#380;u Pro Pro to nie maruder  
pije bo lubi&#281;, pi&#263; Luksusow&#261; kr&#oacute;low&#261; polsk  
&#347;wiat jak bruderszaft - one love  
schla&#263; si&#281; raz a dobrze, pa&#347;&#263; i si&#281; podnie&#263;  
a tym razem mia&#322;o by&#263; spokojnie  
tak ci&#281; upodl&#281;, &#380;e nawet 2KC ci nie pomo&#380;e  
jak si&#281; obudzisz to zapytaj gdzie jest dworzec  
(ogie&#324; w wodzie lej Polmosie)  
&#380;&#281;&#380;&#281; przepitym sumienia g&#322;osem  
m&#281;&#380;czyzn poznaje si&#281; po tym jak ko&#324;cz&#261;  
dlatego tak bardzo lubi&#281; si&#281; podci&#261;&#263;  
&#380;o&#322;&#261;dkow&#261; gorzk&#261; chlam pod col&#281;  
wino pod herbat&#281; na dodatek tym samym zestawem  
mog&#281; rano walczy&#263; z kacem  
(W jest niezbd&#281;dna) jak op&#322;atek w &#347;wi&#281;ta  
patent Proceenta pi&#263; tak by nie pami&#281;ta&#263;

to na co patrzysz to psychiatryk szpital  
Rudy wypijmy litra za ten muzikal  
styl skacowanego mistrza pytam si&#281; gdzie jest popitka  
masz gorza&#322;&#281;? mam, mam, mam  
chlasz gorza&#322;&#281;? chlam, chlam, chlam  
nie pij nigdy sam, sam, sam  
bo wiesz, wiesz?  
wiesz, pij&#281; czasem w&#oacute;dk&#281; na Muranowie  
wiesz, pij&#281; czasem z ziomami na Bemowie  
czasem na Czerniakowie, wiesz, z Proceentem  
Sound Specyfik, to jest tu nawini&#281;te  
wiesz, czasem pij&#281; w&#oacute;dk&#281; w Bia&#322;ymstoku  
czasem pij&#281; ziom j&#261; z ziomami w P&#322;ocku  
wiesz, czasem pij&#281; ja we Wrocku  
we&#378; cz&#322;owieku j&#261; z lodu rozkuj